

# misyjne drogji

LIPIEC  
— WRZESIEŃ  
ROK 8/1990

3

POZNAŃ



**Podróż apostolska  
Jana Pawła II  
do krajów Sahelu**

**Afryka potrzebuje  
wody, chleba,  
wolności i pokoju**

**Czterdzieści  
lat pracy  
wśród trędowatych**

|   |    |
|---|----|
| Ryszard Vorbrich  |    |
| <b>Sahel</b> . . . . .  | 3  |
| O. Jan Jarosz OMI   |    |
| <b>Kraj, w którym emigrowanie stało się koniecznością.</b> Republika Zielonego Przylądka . . . . .                        | 6  |
| O. Alfons Kupka OMI   |    |
| <b>„Nie można zrozumieć człowieka bez jego wyrazu religijnego.</b> Jan Paweł II w Republice Zielonego Przylądka . . . . . | 8  |
| Stanisław Świętokrzyski   |    |
| <b>Nie panować, lecz służyć.</b> Gwinea-Bissau . . . . .  | 10 |
| Andrzej Kurowski  |    |
| <b>„Kościół dzieli dążenia Gwinejczyków”.</b> Jan Paweł II w Gwinei-Bissau . . . . .                                      | 12 |
| Stanisław Zasada  |    |
| <b>Mali</b> . . . . .   | 14 |
| Marcel Bauer  |    |
| <b>Przednia straż w kraju Dogonów.</b> . . . . .  | 16 |
| O. Roman Tomanek OMI  |    |
| <b>„Bądźcie zwiastunami Dobrej Nowiny”.</b> Jan Paweł II w Mali . . . . .   | 18 |
| O. Jarosław Różański OMI  |    |
| <b>Przewyciężyć zaborczość pustyni.</b> Burkina Faso . . . . .  | 22 |
| O. Feliks Matyśkiewicz OMI  |    |
| <b>„Afryka potrzebuje wody, chleba, wolności i pokoju”.</b> Jan Paweł II w Burkina Faso . . . . .                         | 26 |
| Jan Paweł II  |    |
| <b>„Trzeba, aby świat wiedział, że Afryka cierpi nędzę”</b> . . . . .   | 28 |
| Marek Szefran   |    |
| <b>Trudna droga do jedności i pokoju w sercu Afryki.</b> Republika Czadu . . . . .  | 30 |
| Artur Kubiak  |    |
| <b>„Solidarność nie zna granic”.</b> Jan Paweł II w Republice Czadu . . . . .   | 34 |
| <b>Listy misjonarzy</b> . . . . .   | 37 |
| <b>Wiadomości misyjne</b> . . . . .   | 43 |
| O. Andrzej Madej OMI  |    |
| <b>„Panie, ja nie mam niczego...”</b> Rozmowa z panią dr Wandą Błęską, lekarką-misjonarką                                 | 52 |
| O. Kazimierz Lijka OMI  |    |
| <b>Nieznane misjonarki</b> . . . . .  | 56 |
| Anna Dolny  |    |
| <b>Ruch Sług ubogich Trzeciego Świata</b> . . . . .   | 58 |
| Lidia Moszyńska   |    |
| <b>Kłopoty małej Adel</b> . . . . .   | 59 |
| <b>Papieskie Intencje Misyjne</b> . . . . .   | 61 |

## Okładka I.

Tradycyjny pocałunek ziemi jako wyraz szacunku wobec ludzi i kultur w krajach, do których przybywa Papież. Tym razem Sługa Sług Bożych składa hołd ubogim mieszkańcom państw Sahelu. Foto: T. Sobieraj

## Okładka IV.

Bez wody nie ma życia — tej oczywistej prawdy doświadczają na co dzień zwłaszcza mieszkańcy państw trapionych suszą. Foto: Heinemann/present



## Drodzy Czytelnicy Misyjnych Dróg!

Wzorem ubiegłych lat już w trzecim numerze Kwartalnika zachęcamy do odnowienia prenumeraty na przyszły rok. Ułatwia to w znacznym stopniu pracę naszej administracji.

Po dokładnej analizie kosztów związanych z wydawaniem naszego Pisma ustaliliśmy na przyszły rok wysokość prenumeraty na 10 000 zł (cena pojedynczego egzemplarza: 2 000,— zł + aktualny koszt wysyłki pojedynczego egzemplarza na adres domowy: 500,— zł), w przypadku prenumeraty zbiorowej lub kolportażu: 8 000 zł.

Jest to nasza kolejna (mamy nadzieję, że już ostatnia) podwyżka, konieczna, lecz — w porównaniu do cen innych czasopism — utrzymująca się na minimalnym poziomie. W ten sposób chcemy jak najlepiej służyć sprawie misji.

Wielu P.T. Czytelników wspomogło nas w minionym okresie przysyłając dobrowolne ofiary. Inni z godnym podziwu zapałem zorganizowali w swoich miejscowościach wspomagającą nas bardzo sieć kolportażu. Za to wszystko szczerze: Bóg zapłać! Zachęcamy do dalszej, życzliwej współpracy w krzewieniu idei misyjnych w Polsce.

Podobnie jak w roku ubiegłym załączamy drugi blankiet PKO serdecznie prosząc o wręczenie go komuś z otoczenia, komu również sprawy misji są drogą. W ten sposób krąg ludzi dobrej woli związanych z „Misyjnymi Drogami” poszerza się.

Dziękujemy również za wiele opinii i sugestii przysyłanych nam listownie. Ten żywy odbiór „Misyjnych Dróg” cieszy i mobilizuje do dalszej pracy, by — pomimo trudności — nie ustawać.

Szcześc Wam Boże!

Redakcja

## Posłał mnie Pan, by głosić Dobrą Nowinę ubogim

*„Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić Dobrą Nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej, i dzień pomsty naszego Boga; by pocieszać wszystkich zasmuconych, by rozweselić płaczących na Syjonie, aby im wieniec dać zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast zgnębienia na duchu”.*

(Iz 61,1-3)

Foto: Melters/present



# „Ta wizyta jest mi tak droga, gdyż idziemy ku ubogim”

## Podróż apostolska Jana Pawła II do krajów Sahelu 25 stycznia – 1 lutego 1990 r.

Wyspy Zielonego Przylądka, Gwinea-Bissau, Mali, Burkina Faso oraz Czad — kraje, które Ojciec Święty odwiedził w czasie swojej szóstej podróży apostolskiej do Afryki, należą do najuboższego regionu świata, do tzw. strefy Sahelu — pasa ciągnącego się przez Afrykę Zachodnią i Środkową na południe od Sahary (Wyspy Zielonego Przylądka nie należą do strefy Sahelu w sensie geograficznym, ale upodabnia je do niej przeciągająca się często susza, która zamienia te tereny również w pustynię). W strefie tej pustynia z każdym rokiem pochłania nowe, do tej pory żyzne jeszcze tereny. Stwierdzono, że jej obszar zwiększa się rocznie o ok. 30 km, wdzierając się coraz bardziej ku południowi. Brak wody uniemożliwia pracę na roli, szerzy się głód. Ponad 1/3 mieszkańców tych terenów cierpi niedożywienie. Przeciętna długość ludzkiego życia wynosi tu zaledwie 40 lat.

Stało się już tradycją, że w czasie swoich pielgrzymek Papież odpowiada towarzyszącym mu dziennikarzom na pytania. Na samym początku tej podróży, w drodze do Republiki Zielonego Przylądka, Jan Paweł II scharakteryzował ją, zapytany dlaczego udaje się do krajów tak niewiele znaczących we współczesnym świecie: „Właśnie dlatego ta wizyta jest mi tak droga, gdyż idziemy ku ubogim — powiedział i dodał — ubogim w sensie materialnym, ale wiemy, że w sensie moralnym ubóstwo jest bogactwem”.

Afryka jest bogata w dobra duchowe, posiada instynktowną wprost znajomość prawdy o człowieku. Narody afrykańskie są coraz bardziej świadome bogactwa swojej tradycji i historii. Wzrasta poczucie wolności i demokracji, jako odpowiedź na panujące w wielu krajach systemy autorytaryzmu ideologicznego, w mniejszym lub większym stopniu skłaniające się ku marksizmowi, które jeszcze bardziej pogłębiają ich kryzys społeczno-gospodarczy.

Ojciec Święty podaje tym narodom pomocną dłoń, a nade wszystkim pragnie ją podawać ubogim. Był

w tym regionie 10 lat temu, na krótko. Z Wagadugu (Burkina Faso) wystosował wtedy dramatyczny apel o pomoc dla krajów Sahelu. Teraz pragnie ten apel ponowić. Pragnie również podkreślić, iż Kościół bardzo ceni dobra duchowe Afrykańczyków i głosi, że w Jezusie Chrystusie znajdują one dopełnienie.

Katolicy w Afryce stanowią zaledwie 13% ogółu mieszkańców, ale za to Kościół afrykański jest Kościołem młodych, Kościołem przyszłości. To „kontynent nadziei” — jak określa Afrykę Papież. Co roku przybywa tutaj 3,5 mln nowych wyznawców. Zapowiedziany przez Jana Pawła II Synod Biskupów Afryki ma pogłębić problematykę ewangelizacji i inkulturacji oraz zachęcić do dialogu i rozwinąć współpracę z islamem, który jest bardzo silny na północy Afryki. Podróż ta również jest jakby kolejnym etapem przygotowującym do synodu.

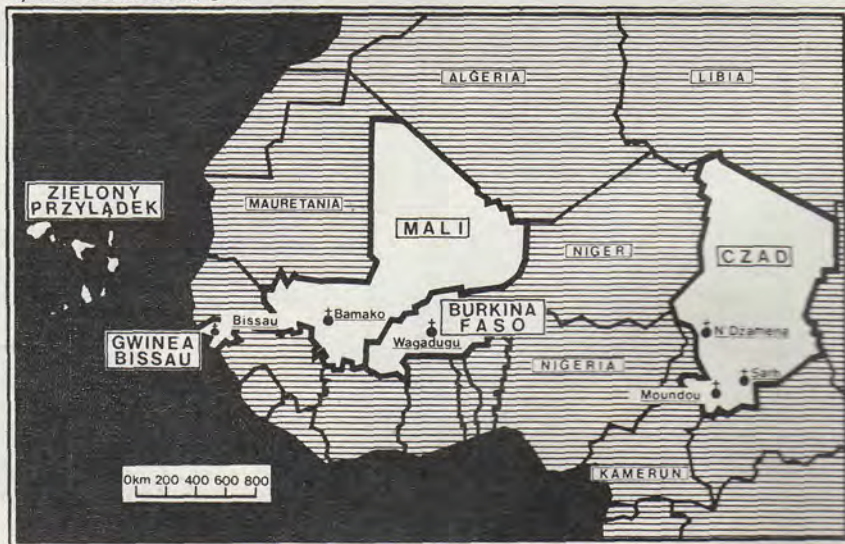
O szczególnym zainteresowaniu Papieża tym kontynentem świadczą jego podróże apostolskie poza granice Włoch: z 90 dotychczas odwiedzonych państw aż 29 to państwa afrykańskie (w tym roku Papież odwiedzi także Tanzanię, Burundi i Rwandę oraz — być może — RPA). Pielgrzymka do krajów Sahelu miała być także znakiem solidarności z najbardziej potrzebującymi; szcze-

Rys. o. T. Ewertowski OMI.

gólne zainteresowanie państw zachodnich problemami Europy Środkowej i Wschodniej nie może przesłaniać tragicznej sytuacji wielu państw afrykańskich: „To prawda — mówił Papież w czasie konferencji prasowej na pokładzie samolotu, odpowiadając na pytanie hiszpańskiego dziennikarza o stosunki Wschód—Zachód i Północ—Południe — że odradza się świadomość Europy Środkowej. Są to bardzo głębokie przemiany, na które należy zwrócić uwagę. Nie mogą one jednak przesłonić problemów południowej części kuli ziemskiej. Naszą wspólną troską winno zostać Południe, Trzeci Świat. Tam kształtuje się nasza przyszłość. Dlatego jestem wdzięczny Bożej Opatrzności, że prowadzi mnie do krajów Sahelu”.

W naszej relacji pragniemy zapoznać P.T. Czytelników z poszczególnymi etapami tej niezwykłej i historycznej podróży Jana Pawła II do ubogich Sahelu. Ukazujemy przed każdym z jej etapów uwarunkowania geograficzne, historyczne, a zwłaszcza religijne, odwiedzanych państw, wskazując przy tym na zakorzenienie nauczania papieskiego, kierowanego do odwiedzanych narodów w ich historii i konkretnej sytuacji życiowej. Jan Paweł II raz jeszcze ukazuje nam nowe misyjne drogi Kościoła i przynagla nas do wkroczenia na nie.

Redakcja





---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.